

Wiele osób uważa, że studia mogłyby być fajne, gdyby nie sesja, nauka i pisanie pracy dyplomowej. Moje podejście do studiowania jest dość specyficzne. Gdy studiowałam dziennikarstwo, wolny czas, którego na tym kierunku było mnóstwo, wykorzystywałam na zdobywanie doświadczenia zawodowego. Bez praktyk studia teoretyczne niewiele by mi dały. Od drugiego roku studiowałam dwa kierunki i to był świetny układ. Dzięki indywidualnej organizacji studiów wybierałam zajęcia, które naprawdę mnie interesowały, nauczyłam się norweskiego od podstaw, a później porzuciłam drugi kierunek (skandynawistykę) i obroniłam pracę licencjacką. Pisanie pracy było zmartwieniem wielu moich znajomych i choć ja też marudziłam, choćby dlatego, że od studentki się tego oczekuje, sprawiło mi to wiele frajdy. Jaki jest mój sekret?

Błąd, który popełnia wielu studentów

Wielu studentów popełnia jeden duży błąd jeszcze przed rozpoczęciem pisania pracy dyplomowej, uniemożliwiając sobie czerpanie z tego jakiegokolwiek przyjemności. Jak zepsuć sobie pisanie pracy już na starcie? Wystarczy wybrać temat, który kompletnie cię nie interesuje. Gdy zbliżał się czas podejmowania decyzji dotyczących wyboru tematu, zorientowałam się, że nie ma w tym większego sensu – moja praca nie zmieni niczyjego życia, nie wniesie nic nowego do świata nauki, tak naprawdę dostanę dzięki niej tylko dyplom ukończenia studiów licencjackich, a tytuł magistra dawno zniknął już z listy moich celów i marzeń. Chciałam jednak dokończyć to, co zaczęłam (czasu spędzonego na studiach nie żałuję, po prostu z czasem uświadomiłam sobie, że ich kontynuacja nie jest mi już potrzebna). A skoro już mam poświęcić sporo czasu na robienie czegoś, co nic mi nie da, niech mi to chociaż sprawi frajdę. Dlatego wybrałam temat, który uwielbiam.

Ja tu tylko sprawdzam. Jak napisać pracę licencjacką?

Felieton to mój ulubiony gatunek dziennikarski. Gdy biorę do ręki gazetę, czytanie zaczynam od rubryki felietonowej. Skoro i tak robię to w wolnym czasie, czemu by tego nie wykorzystać? Pisanie pracy dyplomowej wymaga dostępu do źródeł, z których korzystasz. Podczas studiów dziennikarskich zgromadziłam sporo gazet. Wśród nich najwięcej miałam dodatków do „Gazety Wyborczej” – „Dużych

Formatów” – magazynów reporterskich, które omawialiśmy na zajęciach na specjalizacji Szkoła reportażu. Bardzo lubiłam czwartkowe wieczory, kiedy to zasiadałam do lektury gazety, kupionej w drodze do domu. Mimo że to magazyn pełen świetnych reportaży, czytanie zaczynałam od strony z felietonami, gdzie publikował Leszek Talko, mistrz opisywania codzienności w niecodzienny sposób. Lekkie, przyjemne felietony, dwuletnie zbiory magazynu – czyż nie brzmi to jak idealny pomysł na pracę dyplomową na studiach dziennikarskich? Moja propozycja tematu bardzo spodobała się pani promotor. Ostatecznie temat mojej pracy brzmi <<„Satyra codzienności” w felietonach Leszka Talki. Analiza na przykładzie „Dużego Formatu” (2014-2015 r.)>>.

Pisanie pracy licencjackiej wspominam z przyjemnością! Jedynie pierwszy rozdział, będący wstępem teoretycznym, był moją zmorą, gdyż nie do końca fascynuje mnie podział gatunków dziennikarskich czy ich historia, ale to taka podstawa, której nie mogłam pominąć. Kolejne rozdziały to analiza felietonów, które czytałam kilkakrotnie z wielką przyjemnością, nieraz śmiejąc się do łez. Ostatnia część to moje przemyślenia i wnioski, które nasunęły mi się w trakcie analizy. Myślę, że właśnie to jest przepis na sukces – pisać o czymś, co się lubi i do czego się ma łatwy dostęp.

Jak napisać pracę dyplomową w 3 krokach?

Zastanów się, co cię interesuje

Wiem, że wiele zależy od kierunku, który studiujesz, ale skoro masz za sobą na nim kilka semestrów to prawdopodobnie zainteresował cię choć jeden zakres tematyczny. Przypomnij sobie, które zajęcia cię zaciekały, czego lubisz się uczyć i weź pod uwagę to, czym chcesz zajmować się po studiach. Być może przygotowanie pracy dyplomowej ułatwi ci start w pierwszej pracy? Znajdź w tym wszystkim sens lub przynajmniej coś, co lubisz

Sprawdź dostępne źródła informacji

Nawet jeśli jesteś już mistrzem w danej dziedzinie i większość treści, o których będziesz pisać, wydaje ci się oczywiste, wszystkie informacje powinny być poparte jakąś pozycją z bibliografii. Zanim zaczniesz pisać, znajdź źródła, z których będziesz czerpać wiedzę i sprawdź ich dostępność. Najwygodniej będzie zgromadzić niezbędne pozycje w domu lub odnaleźć je w pobliskiej bibliotece.

Zacznij pisać

To już ostatni, najtrudniejszy krok. Nie ma w tym większej filozofii – trzeba po prostu zacząć. Początki bywają trudne. Nie napiszesz pracy dyplomowej w jeden wieczór, więc takich początków będzie wiele. Samo pisanie nie jest wcale takie skomplikowane. Najgorszy jest brak motywacji. Nawet przy tak fajnym temacie, często trudno było mi się zebrać do pracy, choć na co dzień przecież uwielbiam pisać.

Jak się motywować do pisania pracy dyplomowej?

Na szczęście studiowałam ze swoją najlepszą przyjaciółką i razem znalazłyśmy sposób na to, jak skończyć studia. Spotykałyśmy się w Książnicy Pomorskiej i, uzbrojone w książki, kawę i niezliczoną ilość ciastek, zasiadałyśmy przy laptopach, by, z przerwami na pogaduchy i marudzenie, stukać w klawiaturę, wyczarowując przy tym kolejne strony. Dla mnie te spotkania były strzałem w dziesiątkę. Samej trudno było mi się zmotywować. Gdybym teraz miała pisać pracę, pewnie śledziłabym uważnie grupę Studenci – grupa wsparcia, prowadzoną przez Anię z Blue Kangaroo. Jeśli szukasz osób w podobnej sytuacji, to grupa dla ciebie!